



nr (70) 4/2019

Okazała się tragiczna w skutkach. Niewyobrażalny musiał być dramat rodziców zmarłych dzieci, dramat rodzin ludzi zabitych i ciężko rannych. Przerażenie i szok tych, którzy byli tam, w centrum wydarzeń. Którym pioruny paliły włosy, ubrania, wrywały z nóg buty, paraliżowały mięśnie. Heroiczna była praca ratowników, pilotów i wszystkich zaangażowanych w pomoc. Opadły nieco emocje. To dobry czas, by zastanowić się nad wieloma aspektami tego wydarzenia. Czy musiało dojść do tragedii na taką skalę? Dlaczego mimo prognoz i widocznych oznak nadchodzącej burzy ludzie dalej szli na szczyt? Czy szalony szturm turystów - osób często nieświadomych zagrożeń - na Tatry będzie skutkować kolejnymi masowymi wypadkami? Oddajemy głos fachowcom, pokazujemy temat z różnych stron.

Jesienny numer „Tatr” daje również możliwość oddechu i zachwytu. Jak zwykle bogaty jest dział przyrodniczy. Z podleśniczym Józefem Bobakiem mamy niepowtarzalną okazję poznać zakamarki kilku rejonów Tatr oraz ich dzikich mieszkańców. Podziwiamy niedźwiedzia o świcie i pomurnika w porannej rosie. Z innymi autorami podglądamy wilki, niedźwiedzie, kozice i motyle. Liczymy świstacze nory. Poznajemy kulisy drastycznej w skutkach decyzji o przeniesieniu kozic z Tatr w Niżne Tatry. Dowiadujemy się, gdzie w Tatrach było największe jezioro, większe od Morskiego Oka, i co się z nim stało.

W tym numerze, po przerwie, wracamy do podsumowań sezonów taternickich.

W dziale historycznym publikujemy tekst o Vitalisie Wiederze. Niepoznane dotąd fakty dotyczące jednej z osób odpowiedzialnych za Goralenvolk, przedstawia Georgia Gutschank, wnuczka Karla Wiedera, młodszego brata Witalisa. To nie tylko fakty historyczne, to portret pisany ręką wnuczki, co nadaje tekstowi znaczenia.

Dajemy obszerny materiał o Marku Grocholskim, wieloletnim redaktorze naczelnym kwartalnika „Tatry”, który, na szczęście, nie opuścił zespołu redakcyjnego. Z jesiennym numerem zaczynamy też publikację cyklu jego felietonów, który zatytułował „Na piechotę...”

To tylko niektóre spośród wielu tematów najnowszych „Tatr”. Kwartalnik można kupić w empikach i sklepach górskich w całej Polsce. Prenumeratę najłatwiej zamówić za pośrednictwem księgarni internetowej: sklep.tpn.pl, z możliwością płatności elektronicznej.